

Cezary Żołędowski

Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski

Nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie

Wzrost znaczenia kwestii narodowej w obrębie państw i w stosunkach między państwami w końcu XX wieku spowodował, że najważniejszym współczesnym procesom społecznym, które miały przebiegać w warunkach przewidywanej amalgamacji kulturowo-etnicznej, towarzyszy powrót resentymentów narodowych wśród większości i renesans odrębności grup mniejszościowych. Powoduje to zwiększone zainteresowanie refleksją nad zależnościami między postulowanymi modelami modernizacji społecznej a obserwowanymi procesami odtwarzania i umacniania więzi narodowej. W literaturze zachodniej zależności te są przeważnie ujmowane jako relacje między społeczeństwem obywatelskim a nacjonalizmem. Odniesienie się do tych dyskusji wymaga nie tylko zajęcia aksjologicznego stanowiska w kwestii znaczenia siły tożsamości narodowej dla kształtowania się ładu społecznego, ale również wyjaśnienia zróżnicowanych znaczeń pojęcia nacjonalizmu, a tym samym oceny przydatności posługiwania się tą kategorią w analizach procesów społecznych.

Próby elementarnego chociażby usystematyzowania poglądów na temat nacjonalizmu polegają najczęściej na wskazaniu dwu podstawowych sposobów jego rozumienia. W wąskim ujęciu jest on utożsamiany z ksenofobią, megalomanią, szowinizmem, agresją, wrogością, dyskryminacją lub uprzedzeniem wobec innych narodów oraz przeciwstawiany patriotyzmowi rozumianemu jako pozytywna postawa wobec własnego narodu, oparta na szacunku dla jego kultury i tradycji oraz gotowości do bezinteresownych działań dla jego dobra. W szerokim ujęciu nacjonalizm oznacza natomiast wszelkie przejawy więzi z narodem, zarówno w sferze zachowań, jak i świadomości jednostek oraz zbiorowości. W tym ujęciu patriotyzm nie jest przeciwstawiany nacjonalizmowi, przeciwnie – stanowi

jego zasadniczą postać, choć nie jedyną i trudną do wyodrębnienia z całego spektrum postaw narodowych.

Negatywne wartościowanie nacjonalizmu jest charakterystyczne dla Europy Środkowej i Wschodniej, natomiast rozumienie uogólniające, neutralne aksjologicznie, uznaje się za właściwe socjologii zachodniej, operującej szerokimi, opisowo-wyliczającymi definicjami zjawiska. Podkreślana odmiennosc znaczeń, oparta także na różnych tradycjach językowych, nie jest jednak całkowita. Również w nauce zachodniej pojęcie nacjonalizmu nie jest wolne od wartościowania, a tendencja do nadawania mu znaczeń znanych z rodzimej literatury staje się coraz wyraźniejsza w miarę rozwoju separatystycznych aspiracji kolejnych zbiorowości, w tym także grup dopiero kształtujących swą odrębność narodową. Współcześnie takie oceny formułują głównie ci badacze, którzy pod wpływem obaw związanych z nacjonalizmem Basków, Irlandczyków czy Katalończyków oraz lęku wywołanego etnicznym wymiarem transformacji systemów totalitarnych w Europie Środkowo-wschodniej (Bałkany, Naddniestrze, Kaukaz) spodziewają się zagrożenia wartości europejskich przez irracjonalizmy narodów wchodzących na scenę polityczną (Kurczewska 1988 i 1994). Zanim jednak B. Anderson stwierdził, że siła polityczna nacjonalizmu – wykorzystująca lukę po osłabieniu oddziaływania religii – „kontrastuje jedynie z jego ubóstwem filozoficznym”, a P. Moynihan nazwał go w tytule jednej ze swych książek „pandemonium”, podstawę do rozróżniania „dobrych” i „złych” nacjonalizmów stworzył J. Plamenaz (1973), dzieląc je na „zachodnie” i „wschodnie”. Pierwszy z tych typów, ukształtowany w XIX wieku oraz związany z ideałami liberalnymi i terytorialną koncepcją narodu określany jest także jako „unifikacyjny”, ponieważ zasadniczym kryterium jakie przybrał, stała się lojalność wobec państwa jako najwyższej i najdoskonalszej formy organizacji społecznej. Nacjonalizm „wschodni”, ukształtowany przez skomplikowany układ terytorialno-etniczny, związany z etniczną koncepcją narodu jako wspólnoty pochodzenia i kultury, był z kolei nastawiony na emancypację grup narodowych pozbawionych własnego państwa.

Typologia Plamenaza, trafnie oddająca historyczne różnice w charakterze procesów narodotwórczych w Europie, posłużyła – zapewne wbrew intencjom autora – do odmiennego wartościowania nacjonalizmów. Stało się to tym bardziej aktualne, że znalazły się one w konflikcie. Klasyczny liberalny nacjonalizm Zachodu przekształcający zbiorowości w naród, narzucający mniejszościom etnicznym zunifikowany patriotyzm państwowy, nieuchronnie popadał w sprzeczność z zasadą ich samookreślenia. „Wschodnia” wersja procesów narodotwórczych, faktycznie będąca efektem ich historycznej nierównomierności, zakładająca konsolidację części dotychczasowych społeczeństw (mniejszości etnicznych) w narody państwowe lub mniejszości narodowe, stała się zagrożeniem dla dominującej pozycji wcześniej ukształtowanych narodów. Druga połowa XX wieku dowiodła ponadto, że jakkolwiek *locus classicus* nacjonalizmu związanego z walką o prawo do zinstytucjonalizowanych form bytu niesuwerennych narodów pozostaje Europa Środkowa i Wschodnia, to jednak ten „wschodni” nacjonalizm jest także reprezentowany w jej zachodniej części. Oprócz radykalnych w swych postulatach Basków czy Irlandczyków dążenie do konsolidacji w postaci własnego państwa lub autonomii terytorialnej podejmują też Katalończycy,

Szkoci, Walijczycy, Flamandowie, Korsykanie, Tyrolczycy, Farerowie, pomijając już zbiorowości regionalne (np. zwolenników Ligi Lombardzkiej czy Kornwalijczyków) oraz te mniejszości etniczne, których aspiracje są obecnie słabiej artykułowane, choć nie można wykluczyć ich nasilenia w przyszłości. Co najmniej równie liczne przykłady organizowania ruchów politycznych na podstawie przekonania o wspólnocie pochodzenia i wspólnocie kultury można znaleźć poza Europą, szczególnie w Azji i w Afryce.

Rozwój pluralizmu etnicznego, jako zjawisko globalne, podkreślające różnice grupowe, a zwłaszcza jego radykalne przejawy, spowodowały upowszechnienie pojęcia „etnonacjonalizmu” odnoszonego w stosunku do narodu pojmowanego jako „grupa ludzi wierzących w swe dziedziczne powiązania” (Connor 1994). Prefiks „-etno” wiążący ten rodzaj nacjonalizmu z narodami ukształtowanymi przez świadomość wspólnoty cech etnicznych wpisuje się w pewien sposób w rozróżnienie dokonane przez Plamenaza, choć pozbawia je uproszczonych delimitacji geograficznych. W istocie nie chodzi zatem o nowe zjawisko, lecz o kontynuację dyskursu, w którym także nacjonalizm „zachodni” zostaje zredefiniowany. L. Greenfeld (1992) przedstawiając Stany Zjednoczone jako modelowy przykład „obywatelskiego nacjonalizmu” (*civic nationalism*) dowodzi, że możliwy i pożądany jest nacjonalizm czysto polityczny, kulturowo neutralny, a zatem jednoczący etnicznie zróżnicowane społeczeństwa. W Niemczech J. Habermas proponuje – jako rekompensatę za „nacjonalistyczną” dumę narodową – szczególną konstrukcję „patriotyzmu konstytucyjnego”, poczucia dumy nie z Niemiec, ale z ich systemu prawnego. Ten nowy niemiecki patriotyzm zostaje pozbawiony głębszych korzeni etnicznych i historycznych, staje się natomiast otwarty dla wszystkich mieszkańców Republiki Federalnej. W obydwu przypadkach pozytywnie wartościowany nacjonalizm (patriotyzm) to taki, który przeciwstawia się etnocentrycznemu egoizmowi. Barię przed etnonacjonalizmem stanowi społeczeństwo obywatelskie oparte na prawie demokratycznego państwa.

Trafność tych koncepcji jest przeważnie negowana, nawet w odniesieniu do prawdziwości opisu lokalnej – amerykańskiej i niemieckiej – rzeczywistości. Jeszcze bardziej podkreśla ich postulatowość konfrontacja z głównym nurtem współczesnych procesów narodotwórczych i przejawianiem się aspiracji narodowych, które pozostają w wyraźnym związku z etnonacjonalizmem. Pozostawiając chwilowo na uboczu problem relacji między nacjonalizmem i społeczeństwem obywatelskim warto w tym kontekście zwrócić uwagę na ewolucję zasad polityki międzynarodowej w kwestii narodowego charakteru państwa.

Słynne „14 punktów Wilsona” nadało po I wojnie światowej silny impuls dla tworzenia państw narodowych, związany z wiarą, że pokrywanie się granic etnicznych i politycznych będzie korzystne dla pokojowej koegzystencji narodów. W rozwiązaniach politycznych dla obszarów konfliktów etnicznych przełomu wieków proponowany jest natomiast wyłącznie multikulturalizm, mimo że jego pozytywne doświadczenia są mniej lub bardziej lokalne. Praktyczna ocena konsekwencji takich rozwiązań (np. w Bośni) jest przedmiotem kontrowersji, bezsporny pozostaje natomiast fakt konfrontacji odmiennych koncepcji narodu i etnicznego charakteru państwa, reprezentowanych z jednej strony przez Serbów, Chorwatów czy Albańczyków, z drugiej zaś przez zewnętrznych negocjatorów ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Była Jugosławia, a zwłaszcza Bośnia, jest klasycznym przykła-

dem zderzenia realnie występujących aspiracji „wschodniego nacjonalizmu” z rozwiązaniami ukształtowanymi przez doświadczenia „nacjonalizmu zachodniego”, szczególnie jego zmodyfikowanej, multikulturalnej wersji amerykańskiej.

Normatywno-aksjologiczne rozważania dotyczące nacjonalizmu są bardzo obszerne i obejmują – poza wymienionymi – liczne typologie, m.in. oparte na kryteriach faz procesu narodotwórczego, pozycji jego podmiotów w strukturze politycznej czy genezy. Ze względu na fazę rozwoju zjawiska odróżnia się nacjonalizm kulturalny, którego treścią jest emancypacja grup językowo-etnicznych, a głównym postulatem autonomia kulturalna oraz nacjonalizm polityczny (etatystyczny), dążący do odrębności państwowo-prawnej. Jako szczególne postacie nacjonalizmu pojawiają się też nacjonalizm gospodarczy, oparty na kryteriach korzyści ekonomicznych, a także będący synonimem szowinizmu nacjonalizm ideologiczny, który J. Habermas określa mianem nacjonalizmu integralnego. Z punktu widzenia grup będących nosicielami nacjonalizmu występuje przeciwstawienie nacjonalizmu społeczności większościowych (narodów dominujących, w tym zarówno narodów-państw oraz narodów-kultur) nacjonalizmowi grup mniejszościowych (etnicznych, terytorialno-etnicznych, regionalnych, mniejszości narodowych) [Paleczny 1994, s. 28-29]. Odmienne rodzaje nacjonalizmów generują poszczególne typy antagonizmów narodowych wynikające ze: a) stosunków między narodami uciskanymi i panującymi, b) stosunków między narodami zasiedzającymi i późniejszymi osadnikami, c) styku odmiennych kultur i tradycji na pograniczu etnicznym, d) nierównej pozycji narodów we wspólnym państwie (Tomaszewski 1990; Sokołowski 1994).

Wszelkie prezentowane rozróżnienia, a zwłaszcza dychotomiczny podział nacjonalizmów na „usprawiedliwiony, liberalny” umacniający patriotyzm i tożsamość kulturową i „zły, autorytarny” charakteryzujący się nietolerancją i wrogością wobec innych narodów, wiążą się z teoretyczną idealizacją. W praktyce jest niezmiernie trudno przeprowadzić granice między różnymi rodzajami nacjonalizmu, a jego pozytywne i negatywne przejawy występują zazwyczaj łącznie w każdym konkretnym przypadku i niełatwo je precyzyjnie odzielić (Anioł 1994). Szerokie, uogólniające definicje nacjonalizmu nie są w stanie poradzić sobie z różnorodnością opisywanych zjawisk. Przyjmując, że najwartościowsze są jego ujęcia jako pewnego rodzaju zasady porządkowania zjawisk społecznych bądź zespołu cech gatunkowych charakterystycznych dla pewnego typu więzi wspólnotowej (Paleczny 1994, s. 30), należy jednocześnie mieć świadomość ograniczonej użyteczności takich definicji w konfrontacji ze skomplikowanym charakterem i różnym kształtowaniem się zjawisk określanych tym mianem. Z kolei wąskie definicje nacjonalizmu nieuchronnie powodują trudności delimitacyjne w stosunku do – niekiedy również wieloznacznych – terminów, takich jak patriotyzm, szowinizm, ksenofobia czy etnocentryzm, a ponadto są podatne na uwikłania polityczne i ideologiczne. Ich szczególną cechą jest bowiem nie tylko opis, ale także silne wartościowanie. Generalnie zatem używanie pojęcia nacjonalizm nie przynosi spodziewanych korzyści naukowych, a przede wszystkim nie unieważnia licznych terminów uzupełniających lub precyzujących analizy przejawiania się kwestii narodowej.

Uznanie nacjonalizmu za niemożliwy do zdefiniowania zespół różnorodnych zjawisk nie oznacza negocjowania ich realności. Przeciwnie, to właśnie rzeczywistość tych zjawisk

decyduje o nieustającej popularności nacjonalizmu jako pojęcia zbiorczego, swoistego szyldu dla wszelkich przejawów i rodzajów więzi narodowej. Mimo zatem, że zdefiniowanie nacjonalizmu wywołuje jeszcze większe kłopoty niż zdefiniowanie narodu – pojęcia, do którego się bezpośrednio odnosi, jest on traktowany przeważnie jako bardziej uchwytny (Shils 1996), a nawet – w przeciwieństwie do narodu – jedynie realny (Gellner 1991; Brubaker 1998). To efektowne stwierdzenie jest jednak tak samo prawdziwe, lub – jak kto woli – tak samo nieprawdziwe w odniesieniu do prawie każdego terminu charakteryzującego przejawianie się więzi narodowej.

*

Rozważania aksjologiczne na temat nacjonalizmu nie ograniczają się do samego zjawiska. Obejmują także jego relacje z najważniejszymi procesami społecznymi, zwłaszcza z modernizacją i kształtowaniem się społeczeństwa obywatelskiego. Przedmiotem uwagi stają się różnorodne koncepcje państwa ujmowane z punktu widzenia jego struktury etnicznej, a zasadnicze pytanie, jakie można w związku z tym postawić, dotyczy problemu, w jakim stopniu państwo narodowe („nacjonalistyczne”) sprzyja postępowi społecznemu i społeczeństwu obywatelskiemu. W tym normatywnym kontekście wąskie rozumienie nacjonalizmu wiąże się – co zrozumiałe – z krytyką nacjonalistycznej koncepcji państwa narodowego. Z punktu widzenia omawianych wartości państwo takie ma cechy regresywne. Traktowane jako „własność jednego narodu” jest podatne na tendencje autorytarne tym bardziej, im więcej jego obywatele należy do mniejszości etnicznych (choć oczywiście autorytaryzm władzy państwowej nie musi wiązać się ze zróżnicowaniem etycznym, a nawet w większości znanych przykładów ma odmienne podłoże ideologiczne). Dezaprobata dla koncepcji państwa, w którym prawa obywatelskie są uzależnione od przynależności narodowej, a mniejszości etniczne są dyskryminowane lub zaledwie tolerowane bez formalnoprawnych chociażby gwarancji dla zachowania własnej kultury, stanowi punkt wyjścia do wartościowania odmiennych rozwiązań. Niezmiernie liczne klasyfikacje modeli państw realnie istniejących albo wiążące się z rozważaniami predyktystycznymi można na płaszczyźnie normatywnej zredukować do dwóch koncepcji alternatywnych dla państwa opartego na ideologii jednego narodu.

1. Państwo powinno być nie tylko nie-nacjonalistyczne, ale także nie-narodowe w tym znaczeniu, że powinno stanowić strukturę polityczną umożliwiającą multietniczny rozwój wszystkich grup obywateli, zachowanie i kultywowanie ich własnej kultury oraz odrębności narodowej, przy czym stopień złożoności etnicznej istniejących społeczeństw nie odgrywa zasadniczo żadnej roli. W rozwinięciu tej koncepcji pojawia się teza etyczna, że tylko takie państwo ma uzasadnione moralnie prawo żądać lojalności od obywateli nie należących do „narodu większościowego”.
2. Państwo powinno zachowywać charakter narodowy w tym sensie, że sprzyja ono rozwojowi pozytywnych wartości związanych z narodem dominującym, takich jak kultura, tożsamość, tradycje historyczne i niepodległościowe, gwarantując jednocześnie mniejszościom etycznym równe możliwości zachowania własnej tożsamości oraz nie dążąc do ich asymilacji narodowej.

W obu tych koncepcjach nacjonalizm pojawia się w różnych kontekstach i różnych znaczeniach, zarówno jako kategoria opisująca, jak i wartościująca. Postulowany przez L. Greenfeld nacjonalizm obywatelski ma za zadanie zapełnienie luki po tradycyjnej świadomości narodowej. Jeśli jednak nacjonalizm rozumiany jest wąsko jako etnonacjonalizm, to odgrywa on oczywistą rolę destrukcyjną w państwie, które z założenia ma być nienarodowe. Jest przy tym charakterystyczne, że postrzeganie zagrożeń dla społeczeństwa obywatelskiego ze strony takiego nacjonalizmu przesuwają się od narodów tworzących własne państwa w kierunku dążących do niezależności grup mniejszościowych. Sprzyja to umacnianiu się tezy, że współczesne państwa demokratyczne zbliżają się do granicy słusznego i koniecznego równouprawnienia mniejszości narodowych (lub nawet tę granicę osiągnęły), stają się natomiast bezsilne wobec ich nacjonalistycznych roszczeń niszczących ład społeczny, także ład o charakterze wielokulturowym. W tym ujęciu nacjonalizm mniejszości narodowych jest zjawiskiem irracjonalnym, trudnym do okiełznania i ujęcia w jakikolwiek porządek systemowy (Moynihan 1995; Alternatt 1997). Nie oznacza to niedostrzegania zagrożeń ze strony narodów „właścicieli państw”. W tym przypadku akcentowaniu wartości związanych z wielokulturowością często towarzyszy refleksja – wynikająca z obserwacji problemów spowodowanych upadłymi porządkami imperialnymi – że szanse rozwoju społeczeństwa obywatelskiego (pomijając bardzo zróżnicowane uwarunkowania ekonomiczno-społeczne) rosną wraz ze stopniem jednorodności etnicznej państw. W odniesieniu do Europy Środkowowschodniej wyraźnie stwierdza to R. Brubaker (1998, s.133), choć jednocześnie opowiada się przeciwko „państwu zorientowanemu narodo”. Z punktu widzenia przyjętych założeń aksjologicznych jest to stwierdzenie dość pesymistyczne, przyznające słusność pogładowi, że o tolerancję i równouprawnienie etniczne jest najłatwiej tam, gdzie mniejszości narodowe są nieliczne, a zwłaszcza tam, gdzie nie ma ich wcale.

Łatwo także dostrzec związek tych opartych na praktycznej obserwacji opinii z wynikającą z odmiennych założeń aksjologicznych teorią demokracji R. Dahla. Zakłada ona, że każdy system polityczny jest zagrożony, jeśli zostanie rozdarty między wysoce zantagonizowane grupy, i że pluralizm kulturowy (narodowy, religijny) często zagraża tolerancji i poczuciu bezpieczeństwa, niezbędnych do utrzymania realnych możliwości publicznego sprzeciwu (Mucha 1992). Niezależnie zatem od różnic w wartościowaniu wieloetniczności, można zauważyć zbieżność poglądów, że wyraźny pluralizm jest, bądź przynajmniej niekiedy może być, bardziej niebezpieczny dla społeczeństwa obywatelskiego niż kulturowa monopolizacja minimalizująca zagrożenia ze strony roszczeń grup mniejszościowych wobec kulturowej większości będącej „właścicielem państwa”.

Ta sama przesłanka uwidacznia się w poglądach zwolenników państwa narodowego („nacjonalistów”), w których zawarte są także pozytywne oceny nacjonalizmu rozumianego szeroko, jako procesu powstawania kultur wyższych i ideologii państwowo-narodowych. Do najbardziej znanych krytyków multikulturalizmu należy E. Gellner, uznający nacjonalizm i liberalizm za ideologie wzajemnie komplementarne, wspólnie kształtujące rzeczywistość społeczną. Jego zdaniem brak zasadniczych sprzeczności między obiema tymi ideologiami powoduje również brak konfliktu między społeczeństwem obywatelskim

i państwem narodowym. Członkowie tego społeczeństwa pragną jednocześnie żyć w państwie narodowym, są więc „nacionalistami”, choć niekoniecznie z powodu głębokich uczuć narodowych, tylko przede wszystkim dlatego, że wymagają tego ich interesy. Kształtowanie się państw narodowych, które w Europie przebiegało według tzw. trzech stref czasu, jest zdaniem Gellnera zasadniczym czynnikiem modernizacji społecznej, przebiegającej w kierunku powstawania społeczeństw obywatelskich. Co więcej, asymilacja kulturowa („totalna i wewnętrzna”) mniejszości, które nie są w stanie stworzyć własnego państwa, staje się jedyną drogą do pełnego, partycypacyjnego korzystania z praw obywatelskich (Gellner 1991; Walicki 1999).

W tej grupie poglądów kropkę nad „i” stawia E. Shils stwierdzający, że bez narodu nie może istnieć społeczeństwo obywatelskie”, choć jednocześnie społeczeństwo, „którego narodowość doprowadzona jest do skrajnej postaci nacjonalizmu, napotyka wiele przeszkód na drodze do bycia społeczeństwem obywatelskim”. Zniszczenie idei „narodu panującego” oznacza faktyczne zniszczenie społeczeństwa obywatelskiego, co przyniosłoby szkodę wszystkim żyjącym w państwie mniejszościom narodowym, narażając je na brak ochrony prawnej. Zastrzegając, że nie dotyczy to wszystkich wariantów idei multikulturalizmu, Shils stwierdza jednocześnie, że jego amerykańska wersja jest „bardzo rozmyślnym i efektywnym sposobem niszczenia ducha narodowego i wspólnoty narodu” (Shils 1996, s. 29).

Przyjmując, że współczesne narody-państwa to nie tylko wspólnoty kulturowo-polityczne, ale także systemy ustrukturalizowanych interesów, zinstytucjonalizowanych konfliktów i zasad dystrybucji, należy istotnie przyznać, że wieloetniczność powoduje skomplikowanie tych relacji, a tym samym wymaga tworzenia dodatkowych mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Nie oznacza to jednak, że jest ono możliwe tylko w warunkach konwergencji z państwem narodowym. Brak alternatywy dla tej relacji oznaczałby „wieczną” trwałość państwa narodowego (o ile oczywiście społeczeństwo ma być obywatelskie). Jeszcze bardziej istotne jest to, że obligatoryjności takiego związku zaprzeczają przykłady współcześnie funkcjonujących (jako wieloetniczne) społeczeństw obywatelskich oraz obserwowane procesy ich rozwoju.

W tej sytuacji bardziej zasadne są pytania o perspektywy państwa narodowego (Kubiak 1999) oraz o uwarunkowania i konsekwencje wielokulturowości (Kempny, Kapciak, Łodziński 1997). Należy przyjąć, że tak jak obecnie współwystępują tendencje narastania aspiracji narodowych różnych wspólnot oraz tworzenia struktur ponadnarodowych wymuszane przez procesy globalizacji, tak również różne są etniczne uwarunkowania procesów modernizacji społeczeństw. Koncepcje tych procesów powstały w konkretnych warunkach historycznych, wykazują znaczną trwałość i szanse ich realizacji są tym większe, im bardziej są one zgodne z lokalną wizją stosunków międzyetnicznych. W rozważaniach normatywnych na temat instytucjonalizacji stosunków etnicznych nie można zatem abstrahować od ukształtowanych relacji między odmiennymi grupami narodowymi oraz od charakteru spajających je więzi. Jednocześnie, uznając istnienie więzi społecznej za ważne uwarunkowanie funkcjonowania systemów politycznych, nie należy oczywiście traktować więzi o charakterze narodowym jako jedynej jej rodzaju ani też – z drugiej strony – nie dostrzegać lub minimalizować siły i trwałości sentymentów z niej wynikających.

Wszelkie zaprezentowane konteksty stosowania terminu nacjonalizm są niezmiernie ważne w analizie stosunków etnicznych, w tym także o charakterze mniejszościowym. Jednak zdecydowana większość tych analiz może doskonale się obyć bez używania tego pojęcia, które w istocie jest pewną zbitką bardziej elementarnych zjawisk związanych z kształtowaniem, przejawianiem się i zanikaniem więzi narodowej. Z tego względu podzielałam pogląd J. Kurczewskiej (1994) o korzyściach wynikających z zastąpienia kategorii nacjonalizmu przez całą gamę mniej lub bardziej słusznie umieszczanych w nim pojęć. Znacznie bliższe naturze opisywanych zjawisk są: proces narodotwórczy, ruch narodowy, państwo narodowe, ideologia narodowa, a także konflikt etniczny, etnocentryzm, patriotyzm, szowinizm, ksenofobia czy nietolerancja etniczna. Zjawiska te są zdecydowanie bardziej uchwytne, dają się łatwiej definiować, a tym samym ich rola w kształtowaniu różnych procesów społecznych, w tym wpływ na modernizację społeczną i powstawanie społeczeństwa obywatelskiego, jest łatwiejsza do określenia.

Literatura

- Alternatt Urs (1997): *Sarajewo ostrzega. Etonacjonalizm w Europie*, ZNAK, Kraków.
- Anioł Włodzimierz (1994): *Współczesny nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej: podłoże, rodzaje napięć i reakcja instytucji regionalnych*, w: *Nacjonalizm i konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, S. Helnarski (red.), Marszałek, Toruń.
- Brubaker Rogers (1998): *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, PWN, Warszawa–Kraków.
- Burszta Wojciech (1994): *Etonacjonalizm. Nauka w poszukiwaniu sensu wydarzeń, „Sprawy Narodowościowe”*. Seria nowa, z.2(5).
- Connor Walker (1994): *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton University Press.
- Gellner Ernest (1991): *Narody i nacjonalizm*, PIW, Warszawa.
- Greenfeld Liah (1992): *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge, Mass.
- Habermas Jurgen (1991): *Świadomość historyczna a posttradycyjna tożsamość*, „Krytyka. Kwartalnik Polityczny”, nr 36.
- Kempny Marian, Kapciak Alina, Łodziński Sławomir (red.) [1997]: *U progu wielokulturowości*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kubiak Hieronim (1999): *Przyczynek do sporu o naturę i przyszłość narodu-państwa*, w: E. Nowicka, M. Chałubiński (red.), *Idee a urządzenie świata społecznego*, PWN, Warszawa.
- Kurczewska Joanna (1988): *Etnocentryzm a ideologia narodowa*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, t.XXXII.
- Kurczewska Joanna (1994): *Ideologie narodowe – stare i nowe wzorce*, w: S. Helnarski, (red.), *Nacjonalizm i konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, R. Marszałek, Toruń.
- Moynihan Patrick (1994): *Pandaemonium. Ethnocity in Internal Politics*, Oxford University Press.

- Mucha Janusz (1992): *Demokracja i mniejszości kulturowe*, „Studia Socjologiczne”, nr 1–2.
- Palczyński Tadeusz (1994): *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, z.1(4).
- Plamenaz J. (1973): *Two Types of Nationalism*, w: E. Kamenka (red.), *Nationalism. The Nature and Evolution of an Idea*, London.
- Shils Edward (1996): *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe. Seria nowa”, z.1(8).
- Sokołowski Tadeusz (1994): *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy w konfliktach narodowościowych w Europie Środkowej i Wschodniej*, w: S. Helnarski, (red.), *Nacjonalizm i konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, R. Marszałek, Toruń.
- Tomaszewski Jerzy (1990): *Europa ojczyzn czy ojczyzna swarów*, „Polityka” nr 18.
- Walicki Andrzej (1999): *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie w teorii Ernesta Gellnera*, w: E. Nowicka, M. Chałubiński (red.), *Idee a urządzenie świata społecznego*, PWN, Warszawa.

Nationalism and a civic society

At the end of the XX-th century the increasing importance of national affairs, both inside countries and in their mutual relations is to be seen. It caused that the most important contemporary processes, which were expected to proceed in conditions of cultural and ethnic unification, are in reality accompanied by returning national resentments appearing in the majority groups and by the renewal of separate character in minority groups. Its result is reflection on dependencies between postulated models of social modernization and observed processes of reconstruction and consolidation of national ties. In western literature these links are usually presented as relations between civic society and nationalism. The reference to that discussion needs not only taking into account the role of national identity power in formation of social order, but also the explanation of the term „nationalism” in its main meaning and estimation of its usefulness in such studies. Less general and easier to define are the terms like: national ideology (movement, state), ethnic conflict (intolerance), xenophobia, chauvinism which seem to be more useful in analyses of mentioned problems.

